Numer pojedynczy kosztuje 20 cnt. (40 hal.).

Rok 35. **Nr. 10.**

DJABEŁ

Wychodzi 1-go i 15-go dnia w miesiącu.

Adres Wydawnictwa: **KRAKÓW** Rynek główny l. 8, l. p. Drukarnia W. Kornecki.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Numer pojedynczy kosztuje 20 cnt. (40 hal.)

Rok 35. Kraków, dnia 15 Maja 1903 r. Nr. 10.

Pojedynczy Numer 40 hal.

DJABEŁ

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Pojedynczy Numer 40 hal.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.
Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:
Wydawnictwo „Djabła"
Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).
Rękopisów nie zwraca się, ale bywają uiszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencye czasopism w kraju i zagranicą.
PRZEDPŁATA KWARTALNA:
w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron **2.**—; w Niemczech marek **2.50**; w Ameryce rocznie dolar. **2.50**; we Francyi kwartalnie franków **3.**—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: *W. Kornecki.*

MODLITWA
do nowego namiestnika.

Gdy już po całym hałasie i krzyku
Pod „kawki" wejdziesz nowy namiestniku.
Ktokolwiek będziesz, czyto Krzeszowice
Wydadzą ciebie, czy też okolice
Buska, czyś hrabią, czy też śmiertelnikiem
Jak każdy inny, czy to pułkownikiem
Będziesz wojsk ruskich, czy to jenerałem,
Czy się nazywasz Romańczuk, Daszyński,
Czy Stojałowski, Seinfeld, Pytlasiński,
Masz Stanisława imię czy Andrzeja,
— W tobie jest nasza przyszłość i nadzieja!
My nie prosimy, byś dał Głodomeryi
Główną wygraną na świata loteryi,
Wiemy co można i nie brak nam taktu:
Błagamy tylko, nie odmów nam panie,
Tak na początek, maleńkiego aktu
Z twoim podpisem: „Do Imci starosty
„Kury......... w Biały. Mości panie,
„Żeś szedł wytrwale przez ciernie i osty,
„Żeś żył bez polskich uczuć niezachwianie,
„I żeś z hakatą w jednym stał ordynku,
„Przenosi cię się w stały stan spoczynku".
— Podpisz się pod tem drogi namiestniku,
A na osłodę, by nie było krzyku,
Daj nagnanemu w nagrodę zasługi
Order! nie żałuj, daj mu jeden, drugi,
I trzeci nawet, daj mu nagród sporo,
Tylko niech raz już d..... go zabiorą!

a.

Opera Filharmonii.

Zagranica Polakowi
Imponować musi,
Któż w Krakowie skrytykować
Choć raz, ją się skusi!

Więc by nie mieć o operę
Żadnej, żadnej troski,
Heller migiem się postarał,
Aby chór był z gruntu włoski!...

Nie zobaczysz „Halki" wcale
Ni „Strasznego Dworu",
Nie będziemy mieć polskiego
Żadnego wieczoru!...

A dlaczego? Śmiech by chyba
Wzbudził w naszych duszach
Widok włoskich lazaronich
W prapolskich kontuszach!...

Na tle włoskiem mieć będziemy
Polską więc operę,
Jak na tle francuskiem miano (?)
Dreufusa aferę!..,

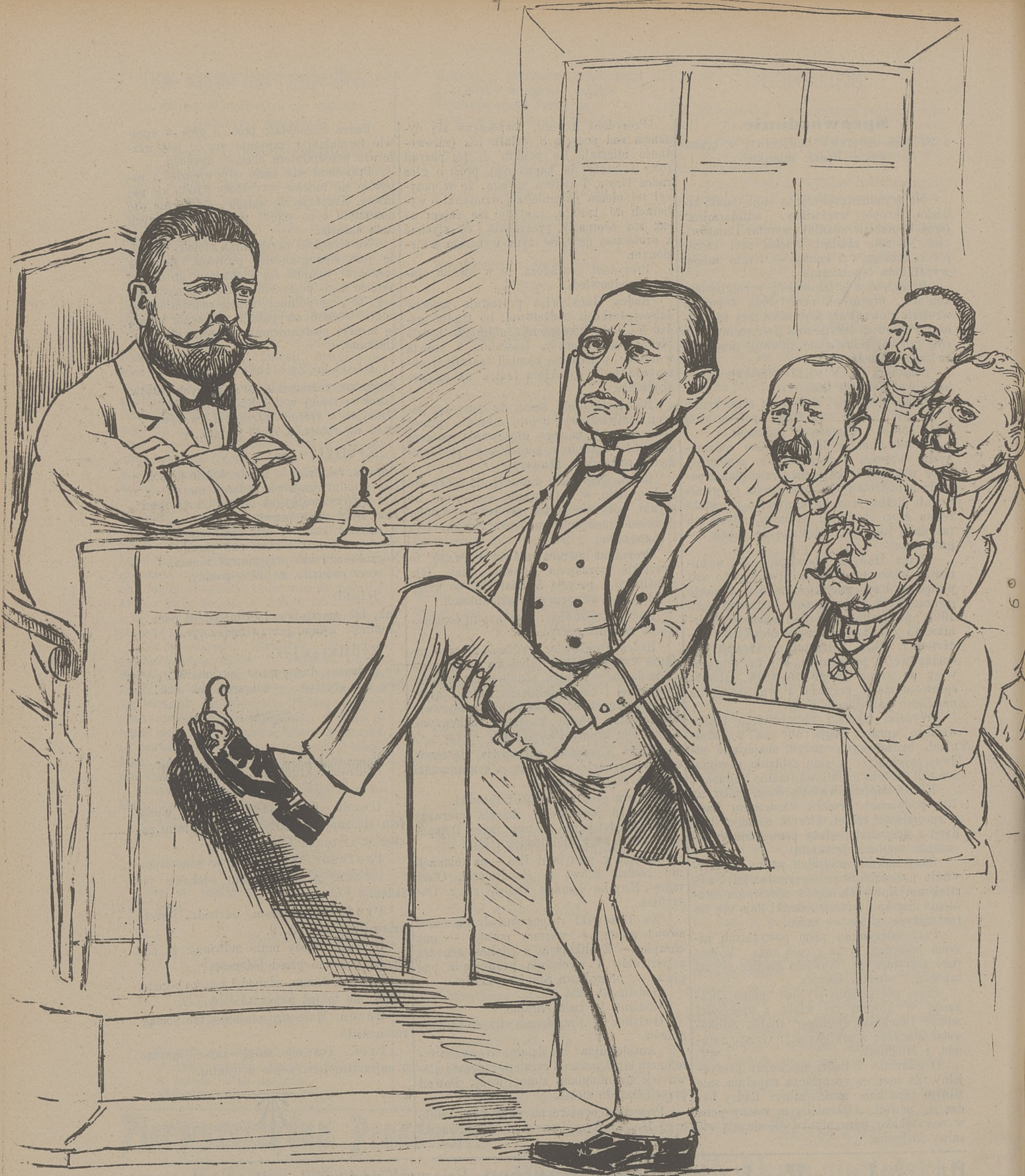
(kr.)

Towarzystwu galicyjskich dziennikarzy.
(Na jubileusz).

Zamiast prowadzić wciąż walki
Ścierać się pióra żelazem
Znicz pracy niby Westalki
Pilnujcie zgodnie i razem!

Narodowego wciąż ducha
Krzepcie wśród swojej tej braci,
A gdy was naród usłucha
W zasługi zdobni, bogaci,
Przyjmiecie poklask od kraju
I drogi ścieląc mu jasne
Ujrzycie wrota do raju:
Zadowolenie własne!...

Djabeł.



Vetter myślał, że Polacy
Będą w Wiedniu wciąż jednacy,
Lecz zmyliło go przeczucie.
Bo Dawidek wziął na kuraż
I jak ordynarny murarz,
Nakiwał mu... palcem w bucie.



Dwóch braci syamskich szło ze sobą razem:
Żydkowie i nasi polscy socjaliści —
Zgody i miłości byli też obrazem,
Dopóki nie przyszli na świat syoniści.
Mają „towarzysze" serca palpitację,
Bowiem syoniści za pomocą piły,

Chcą braciom syamskim zrobić operację,
By żydki osobne „konsorcjum" tworzyły.
Taka to jest wdzięczność za miłość braterską,
Za ochronę matactw, lichwiarskich rozbojów —
Żydki z swych przyjaciół śmieją się szydersko,
I drwią z „towarzyszy" jak ze zwykłych gojów.

Ogłoszenie!

Do wynajęcia we Lwowie
Jest mieszkanie co się zowie!
Tani hotel „pod kawkami“
Wraz z obsługą i z meblami,
Gratis! na rok, lub dwa lata,
Bez czynczu! jeszcze dopłata!
Warunki: Nie tykać śmieci
Nagromadzonych starannie,
Nowe zbierać nieustanie,
Pamiętać, że to rzecz święta!
I być podziwem dla dzieci
I słuchać plenipotenta,
A gdy przyjdzie na to pora,
Potulnie — fora ze dwora!

Plenipotent hotelu
Körber m. p.

a.

Przepowiednie i rady gospodarskie na maj

(według 100-letniego kalendarza i Falba).

16. Szesnastego, jakto w maju,
Mrozik z śniegiem, dla zwyczaju.
18.) Dni krzyżowe wszyscy mają,
19.) Co żonom nie dogadzają.
20.) Letnie tualety nowe
Kupuj żonie w dni krzyżowe,
Bo jeżeli nie kupujesz
Na twych krzyżach to odczujesz.
21. Niemcy obchodzą uczenie
Wilhelma Wniebowstąpienie.
22. Od dzisiaj, Julii panny,
Do czerwca deszcz nieustanny.
23. Zaś od dziś, Dezyderjusza,
Aż do czerwca będzie susza.
28. Dzień krytyczny dla Berlina,
Arcymowcy wyschnie ślina.
29. Zato w świętego Maksyma
Kanonizacją otrzyma
I świeży wieniec bobkowy
Za imieninowe mowy.
30. Nota bene, gdy w Feliksa
Nie puści nowego kiksa.
31. Jeśli kogut zrana pieje,
Wiedz, że zaraz rozednieje,
Lecz jeśli pieje o zmroku,
Śpij na którym wolisz boku.
Według Falba dzień ostatni
Jest krytyczny! strzeż się matni!

a.

Z PODRÓŻY.

„Jedźże synku do Egiptu,
Byś zobaczył kawał świata,
Z papyrusów ucz się skryptu,
Byś był mądry jak twój tata,
A w Khedywa jasnym dworze
Uda ci się zbadać może,
Czy Khedywa żonka miła
Z niemieckiego rodu była,
Że małżonka opuściła?“
— Jeździł, zwiedzał kawał świata,
By był mądry jak sam tata...
Katarakty widział Nilu,
Sfinksa, piramid grobowce
I labiryntów manowce,
Widział pracę ludów tylu,
Memphis widział, oba Nile,
Ichneumony, krokodyle
Et caetera, et caetera,
Wszystko według Bedeckera!
Zwiedził synek kawał świata,
Będzie mądry jak sam tata...
A gdy wrócił w ojców progi
Opowiada cudy z drogi!
— Sfinks jest ślepy wskutek bielma;
W gruzach postać jego blada
Mówi — że gdy twórcą szelma,
Jego czyn się w gruz rozpada!
Piramidy Egipt zdobią,
Jak dowody namacalne,
Że gdy króle głupstwa robią,
To głupstwa piramidalne!
Khedywowa — to rzecz pewna —
Krewna jest — ale daleka,
Bo czyż niemiecka królewna
W ślad hrabiego w świat ucieka?
Że uciekła — ergo krewna,
Nie trzeba genealogów,
Że daleka — mam dowody:
Nasze biorą filologów,
Cyrulików, golibrody,
Lecz daleko im do tego,
By się brały do hrabiego!
Papyrusów stare skrypta
Nieczytelne, wartość mała,
Do mej głowy ani szczypta
Tych mądrości wejść nie chciała!
To rzecz ciężka, strasznie nuży,
Mniejsza o Pharaów losy!
Ale wiozę wam z podróży
Echt egipskie papierosy! —

ar.

Co mówią w Krakowie?

Mówią — lecz ja w to nie wierzę
Co o pewnym mówią pośle.
Że mu czasem zpod fryzury,
Widać uszy — trochę ośle.
Mówią także o Friedleinie,
Kogóż język zły oszczędzi!
Że go czasem ręka prawa,
W czasie obrad — bardzo swędzi...
Mówią, ale któż tam zważa
Jakie plotki chodzą w mieście!
Ża Gross z Rady ustępuje
I dodają — ach nareszcie! —
Ja zaś powiem wam od siebie
Lecz na ucho i w sekrecie,
Że Jaworski i pan Koerber
Występują — lecz w balecie...

O...leś.

NARESZCIE!

(Ex re dyskusyi budżetowej).

Nareszcie, co potrafi
Czasem i niewiasta,
Wygadały się przecie
Pany rajce miasta!...
Ale z gadania tego
Na wszelakie tema
Jak nie było pożytku
Tak dzisiaj też niema
I gospodarka miasta
Jest taka jak wprzódy;
Trudno żądać by mowa
Zdziałała też cudy,
Gdy rajce tryumf jeno
Chcą święcić gadaniem,
A potem przez rok cały
Pracują... ziewaniem!...
Nareszcie się skończyły
Mowy i przegryzki,
Ale nikt nie pomyślał
Skąd ciągnąć trza zyski,
By pokryć deficyty
Bez nowych podatków,
Bez świeżych do akcyzy
Naddatków dodatków!
Nareszcie rajcy zmilkli
Czując że dech tracą —
A mieszkańcy niech giną
Lecz dalej niech płacą!

Djabeł II.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Spokój i cisza. Na zachodzie, na wschodzie i na dalekim wschodzie gromadzą się wprawdzie ołowiane chmury, atmosfera wprawdzie ciężka i duszna, ale spokoju nie przerywa na razie nic, ciszy nie mącą nawet mowy Wilhelma Gadatliwego. Korzystając z tego spokoju, odbywają monarchowie podróże i przejażdżki, aby sobie wzajemnie uściskać dłonie i zapewnić się o zacieśniającej się ciągle przyjaźni, dokąd nie zagrzmi, nie zerwie się burza i nie rozżenie zbratanych. Król Edward nie odszukał nigdzie swych kufrów podróżnych, i dlatego przyspieszył powrót do kraju. Ponieważ zachodzi przypuszczenie, że pakunki zginęły na terytoryum włoskiem, Włosi przebywający w Ameryce, chcą królowi wynagrodzić tę stratę... postanowili załadować na każdy odjeżdżający statek angielski skrzynię z dowodami, że podróż króla angielskiego do ich ojczyzny obudziła ich najgorętsze uczucia. Anglicy boją się jednak, aby nadmiar gorąca nie zaszkodził ich statkom, i dlatego zaraz pierwszą przesyłkę usunęli z okrętu i zanurzyli ją w wodzie, a na przyszłość postanowili usunąć robotników włoskich, aby uniknąć ich zapału.

Wilhelm Podróżnik, dowiedziawszy się o przygodzie stryjaszka, przeląkł się o swoje sakwy podróżne, i jadąc do Rzymu otoczył się gwardyą olbrzymów. Mimo pikelhauby i wykręconych w górę wąsów, zginął między nimi tak, że go z poza nich zupełnie w Rzymie nie było widać. Dlatego i Goethe, który na spotkanie cesarza miał wyjść na Pincio, pozostał w willi Borghese. Pogoda także nie dopisała, dlatego nie odbył się na forum odczyt o „Bibel und Babel“, ani zapowiedziane igrzyska i popisy artystyczne w cyrku Nerona. Odłożono je więc a raczej przeniesiono w poznańskie, gdzie hakatystyczne szakale mają obfity żer. — Tylko gladyator Cohn nie weźmie już podobno w nich udziału, albowiem przeznaczonym został do służby w spoliarium.

Pozazdrościł Cezarowi laurów p. Combes i psiarnią swoją szczuje coraz wytrwalej na ministrów, nie przewidując, że rozbestwione zwierzęta mogą bardzo łatwo i jemu zęby pokazać, gdy im już żeru zabraknie.

Rosja nie spieszy się jeszcze z opuszczeniem Mandżuryi, i twierdzi, że siedzi tam tylko z poświęcenia, w interesie Chin. Stany Zjednoczone, Anglja i Japonia, nie chcą, aby się sama poświęcała, i pragną podzielić z nią ten ciężar.

Austrja chce znowu użyć jej ofiarności na Bałkanach, gdzie panuje wedle zapewnień Turcji także spokój i cisza, przerywana tylko niewinnym zgoła hukiem dynamitowych petard.

Cisza i spokój udzieliły się także parlamentowi austryackiemu i Kołu Polskiemu, które w błogim śnie pogrążone zapomniało i o upaństwowieniu Kolei północnej, i o budowie dróg wodnych. Czasem dręczą je we śnie mary zmiany namiestnika i marszałka kraju, czasem samemu regimentarzowi zdaje się, że go przygniata trumna srebrna, która jednak nie idzie sama, jak na Bolesława Śmiałego, ale za nią posuwa się hr. Piniński, że posłowie Głąbiński i Kozłowski to „Świst i Poświst“ — ale to wszystko tylko przywidzenie... naprawdę ...cisza i spokój.

Janowi Gallowi.
(Na jubileusz kompozytorski).

Żyj pieśniarzu, żyj pieśniarzu
Pieśnią swoją budź w nas duch
Czaruj serca, serca czaruj,
Polską nutą pój nasz słuch!

Żyj pieśniarzu i z wawrzynów
Wieniec ubierz na swą skroń,
Z słowikami budź swój naród
Głosem ich przemawiaj doń!

Żyj pieśniarzu gęślą swoją
Strój na polską nutę wciąż
Wstęgą pieśni polskie dusze
W jedną całość dalej wiąż!...

Żyj pieśniarzu i wśród innych
Od nas hołdy przyjmij też,
Że serdeczne, zasłużone
W to nam zawierz, w to nam wierz!...

Djabeł II.

Panu N. N.
(Z powodu Sienkiewicza).

Lew ryknął, zasnął potem,
A osiołek dalej
Doń się wali
Kopnął go z cicha
I umyka!

— „To ci pycha“ —
Wciąż wykrzyka!
Zapomniał jednak przecie
O zdaniu podmiotowem:
Że lew lwem pozostanie
A osioł —
Wciąż osłem! (?)

Z historyi powszechnej.

Więc o nowonarodzoną
Powiększył się saski dwór
I otrzymał papa kronprinz
Gratulacyi pełny wór.

Przypatrują się panience,
I radują małej zdrowiem,
A Giron zaciera ręce,
Myśli sobie: Nic nie powiem!

Tajemnicą sprawę zwiążę,
Będę milczał, jak ten mur!
Niech się cieszy papa książę,
Niech się cieszy saski dwór!

ar.

Z polityki zagranicznej.

W Macedonii.

W Macedonii awantury
Dochodzą zenitu:
Kędy stąpisz tam cię czeka
Wybuch dynamitu.
Możesz jednak iść spokojny
Taką straszną drogą,
Bo gdy umrzesz, to mocarstwa
Pewnie ci pomogą!...

Wizyty monarsze.

Jeździł cesarz Anglii
I cesarz niemiecki
Przyjął ich i papież
I monarcha świecki.
Ale to ci dziwo
To ci jest pytanie
Czemuż cesarz Niemiec
„Nie wziął“ na gadanie!...
Czemuż usta swoje
Szerzej nie otwierał,
Czemu też ludzkości
Znów nie sponiewierał? *Ali.*

Przerwany romans.

. . . . . Wieczór był prześliczny.
Słowik ukryty w kląbach, śpiewał idylli-
[czny
Romans, a róże wonne i jaśminy,
Szmerem listków szeptały — kocham cię
[jedyny! —
Więc ten przecudny romans bez słów,
[w pieśni cały....
Szedł po falach jeziora, po niebios błękicie,
I na skrzydłach uniesień, wziął dusz dwojga
[życie,
Co słuchając słowika...
W tem kury zapiały...
O...leś.

W szkole rekruckiej.

Kapral. Ty Kwaśnik, powiedz mi, wiele kaprol mo gwiozdek?

Rekrut. Śtyry.

Kapral. A cus jo jezdem?

Rekrut. Pun kaprol.

Kapral. A wieles mom gwiozdek?

Rekrut. Śtyry.

Kapral. Ty ścirwo rekruckie (pokazując palcem na kołnierz) nie widzis ze dwie?

Rekrut. Z jedny struny dwie i z drugi dwie to śtyry.

Kapral (do siebie). Scirwo rekruckie głupie bo głupie, ale mo recht, chocios w reglemancie stoi, ze dwie.

Panów właścicieli realności

proszę o wykazy próżno stojących mieszkań (do wynajęcia).

Biuro najmu mieszkań

Br. Krasickiego

Kraków 310 1-2

ulica Karmelicka l. 40.

Dyrekcya kolei państwowych donosi nam:

Dnia 15-go maja 1903 otworzy się na szlaku Orłów-Tarnów pomiędzy stacyami Stróżami i Bobową przy km. 48·475

przystanek osobowy

BOBOWA miasto

dla ruchu osobowego i pakunkowego.

Bilety jazdy będą wydawane na przystanku, ekspedycya pakunków nastąpi za opłatą należytości w stacyi oddawczej.

Przepisuje kilkakrotnie

podania, skargi, kontrakta i t. d. tanio licząc, 310 1-2

zapomocą maszyn

BIURO KRASICKIEGO

w Krakowie

ulica Karmelicka l. 40.

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposita). 282 17—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 227 29 - ?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślnej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. 304 3—21

Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15. 285 16-?

„MERKURY“, Gazeta losowań i handlowa. Adres: Administracja „Merkurego“ w Krakowie, Rynek gł. 5. Prenumerata całoroczna: **3 kor. 60 h.**, półroczna 1 kor. 80 h. **Bezpłatne** dodatki: Rocznik finansowy i Kalendarzyk bankowy. 307 2-22

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 284 11-?

Pracownia haftów.

MARYA KORBEL, Plac Maryacki L. 9. II p. poleca Przewieleb. Duchowieństwu i Szan. Publiczności swój od kilku lat istniejący zakład restaurowania zabytków starożytnych gobelinów, pasów słuckich i t. p., oraz aparata kościelne, hafty salonowe i t. d. w starannem i pełnem artystycznego smaku wykończeniu. 266 15-10

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem“. Cement portlandzki. Fabryka i kopalnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materjalnych, korzennych, smalcu, słoniny, olejów i tłuszczów, wyrobów szczotkarskich, farby pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny, eteru itp. 291 17—?

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 286 17—?

Skład towarów drobiazgowych.

PORĘBSKI & ZIMLER, Kraków Rynek główny l. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawieczyzny. Materjały różnego rodzaju do robót szydełkowych, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materji kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy w dobrych gatunkach. 287 29 ?

Magazyny ubiorów męskich.

ANTONI SADOWSKI i SYN w Krakowie, ul. św. Jana l. 12, parter, poleca Szan. Publiczności swój skład kortów i sukna zaopatrywany na każdą porę roku w wielki wybór materyałów z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych. Wykonanie gustowne. — Ceny najniższe. 234 28—0

Skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod l. 12-14 i 16. 288 16-?

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski.

ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEŹBIARSKI pod zarządem JÓZEFA KULESZY w Krakowie naprzeciw cmentarza. 184 41—?

Składy dewocyjne.

Specyalny Skład artykułów treści religijnej: Obrazów św. na papierze i płótnie do feretronów i chorągwi, listew na ramy, książek do nabożeństwa. Prześliczna podobizna obrazu Matejki „Rejtan“ znakomicie kolorami zrobiony 65 ct. × 1 m. po 30 K. itp. KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO w Krakowie, plac Marjacki 8. Przyjmuje się obrazy do oprawy. 230 26—0

Kawiarnie.

W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Hawełki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 275 9—?

Handle śniadankowe.

Handel śniadańkowy JANA DEPTUCHA ul. Szewska 14. 308 2-22

Towarzystwo 283 17-?

Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

założone w roku 1860.

Wyniki operacyi w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1901 do 31 marca 1902 r. oraz wyniki operacyi w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1901 r. do 31 grudnia 1901 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polic . . .	463.778	7.029	27.980
Wartość ubezpieczona Kor.	1.423,235.377·—	41,795.756·—	89,559.061·—
			Renty: 307.637·—
Zebrana premia . . „	9,096.991·—	904.116·—	3,269.823·—
Szkody wypłacone . . „	5,793.034·—	844.779.—	1,911.069·—
„ nieuregulowane „	446.572·—	—	291.145·—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu . „	6.017.786·—	2,017.678·—	1,640.041·—
Rezerwa premii . . „	3.654.308·—	—	21,699.061·—
Fundusz emerytalny . „	1.608.805·—	—	—
Czysta pozostałość . . „	295.196·—	—	204.305·—
Przyznana dywidenda dla członków . . . „	10%	—	pośmiert. i mięsz. 6% dożywotnie 8%
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód . . „	106,270.247·—	25,718.649·—	17,081.945·—
„ rent . . „	—	—	2,213.564.—
„ dywidendy . „	27,112.002·—	440.011·—	1,585.034·—

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale l. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łaźnię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażyści.* — Łaźnia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łazienek.

277 11—?

Kazimierz Zapała

JUBILER

w Krakowie, ul. Szewska L. 2.

Magazyn i Pracownia

WYROBÓW ZŁOTYCH I SREBRNYCH

wykonanych podług najnowszych wzorów ozdobnie i gustownie.

Mam na składzie w wielkim wyborze Pierścionki zaręczynowe. — Wykonywam Obrączki i Szpilki ślubne. Wyprawy srebrne itp. podług wszelkich wzorów.

Zamówienia i naprawy uskuteczniam szybko, na czas oznaczony po cenach nader przystępnych.

Magazyn ten utrzymuje także wyroby z chińskiego srebra.

Kupuję i przyjmuję w zamian **wszelkie przedmioty** złote, srebrne i inne kosztowności. 306 1-11

Hotel Polski

w Krakowie

blizko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; *ceny bardzo przystępne.*

Uwaga! Na miejscu znajduje się **Telefon Nr. 469** do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austryi. 273 9-15

ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

jedyny na Kraków, posiadający własny wyrób trumien.

Główny zakład pogrzebowy i fabryka przy ul. św. Tomasza L. 4,

tuż przy Placu Szczepańskim. — Telefon Nr. 331.

Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6.

Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych *po cenach nader umiarkowanych,* jak również urządza takowe *na spłaty w ratach miesięcznych.* 296 11—?

Zakład pośredników żadnych nie utrzymuje i nie wysyła.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

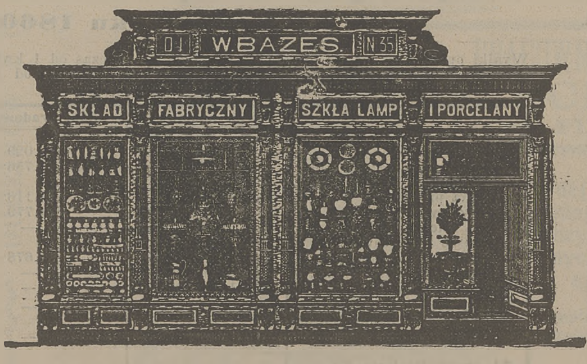
LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklannych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

292 **AKCYJNEGO TOW.** 11—?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.

Wydawca: *W. Kornecki.* Redaktor odpowiedzialny: *Kazimierz Bartoszewicz.* Druk W. Korneckiego w Krakowie.